

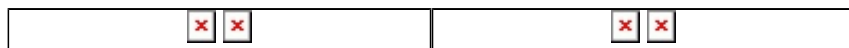
Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

<https://nadwislanski.strazgraniczna.pl/wis/aktualnosc/16763,Falszywy-alarm-bombowy.html>
03.09.2024, 16:46

Falszywy alarm bombowy

Piotr Niemiec

W niedzielę (27.03.2016 r.) w późnych godzinach wieczornych funkcjonariusze Straży Granicznej otrzymali od Dyżurnego Portu informację o bombie znajdującej się na terenie lotniska. Niezwłocznie została podjęta decyzja o ewakuacji terminala wraz z drogami dojazdowymi.



Kilkanaście minut po godzinie 21 Dyżurny Portu powiadomił funkcjonariuszy Straży Granicznej, że do punktu informacji w Porcie Lotniczym Warszawa-Modlin zadzwonił mężczyzna z informacją o bombie znajdującej się na lotnisku, która ma eksplodować po godzinie 23.

Z uwagi na zagrożenie niezwłocznie podjęto decyzję o ewakuacji terminala oraz dróg dojazdowych do lotniska. Na miejsce zostały też wezwane inne służby, które zgodnie z przyjętymi procedurami uczestniczą podczas tego typu sytuacji. Ewakuację, którą objęto ok. 800 osób zakończono o godzinie 22. Następnie funkcjonariusze Straży Granicznej przy użyciu specjalistycznego sprzętu oraz psów służbowych wyspecjalizowanych w wyszukiwaniu ładunków wybuchowych, przystąpili do przeszukania budynku terminala. W terminalu nie odnaleziono ładunków wybuchowych, o których informował dzwoniący mężczyzna. Przeszukaniem został objęty również samolot znajdujący się na płycie lotniska a mający odlecieć do Gdańska na pokładzie, którego też nie stwierdzono żadnych niebezpiecznych substancji i przedmiotów.

Kilka minut po północy odwołano alarm bombowy oraz ewakuację. Następnie personel oraz pasażerowie powrócili na terminal.

W międzyczasie funkcjonariusze Straży Granicznej ustalili adres, znajdujący się w jednej z pod nowodworskich miejscowości, z którego dzwonił mężczyzna przekazujący informacje o bombie. Na miejsce udali się funkcjonariusze Straży Granicznej z PSG Warszawa-Modlin wraz z funkcjonariuszami Policji z Komendy Powiatowej Policji z Nowego Dworu Mazowieckiego. W mieszkaniu zastano grupę 21 osób, które uczestniczyły w „zakrapianym alkoholem” spotkaniu towarzyskim. Z uwagi na fakt, że żadna z osób nie przyznała się do wykonania telefonu wszyscy obecni zostali zatrzymani.

Sytuacja ta spowodowała opóźnienie czterech samolotów mających odlecieć z nowodworskiego lotniska, które zostały czasowo przekierowane na lotnisko Chopina w Warszawie. Po odwołaniu alarmu samoloty wróciły na nowodworskie lotnisko po odlatujących pasażerów.

Dzwoniący będzie musiał odpowiedzieć za fałszywe zawiadomienie, tj. z art. 224a kk. Za ten czyn grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Najprawdopodobniej też Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin oraz przewoźnicy wystąpią na drodze sądowej o pokrycie przez żartownisia poniesionych kosztów ewakuacji i przekierowania samolotów na inne lotnisko, które mogą wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.